VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ETYKI POSELSKIEJ**
(NR 91)
z dnia 8 października 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 91)

8 października 2015 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem posła K**azimierza Ziobry (ZP)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji;

– rozpatrzenie projektu sprawozdania Komisji Etyki Poselskiej z analizy danych zawartych w oświadczeniach o stanie majątkowym posłów złożonych za 2014 r.;

– rozpatrzenie projektu sprawozdania Komisji Etyki Poselskiej z analizy danych zawartych w oświadczeniach o stanie majątkowym posłów złożonych w związku z zarządzeniem przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wyborów do Sejmu i Senatu RP;

– rozpatrzenie projektu sprawozdania Komisji Etyki Poselskiej z działalności w VII kadencji Sejmu.

W posiedzeniu udział wzięły pracownice Kancelarii Sejmu: **Beata Maciak** i **Aniela Rytel** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (ZP):

Otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Witam panów posłów, członków Komisji. Stwierdzam kworum.

Proponowany porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia otrzymaliście państwo wraz z zawiadomieniem o miejscu i terminie obrad. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty bez zmian.

Informuję o przyjęciu protokołu z 90. posiedzenia Komisji Etyki Poselskiej wobec niewniesienia do niego uwag.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu, wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny, tzn. członków Komisji, zaproszonych posłów oraz pracowników Kancelarii Sejmu i Biura Komisji Sejmowych. Informuję jednocześnie, że ta część posiedzenia Komisji, w trakcie której zapada postanowienie o zamknięciu posiedzenia, ma również charakter zamknięty. Czy ktoś jest przeciw takiemu wnioskowi? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 1 porządku dziennego – zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji. Na dzisiejsze posiedzenie, zgodnie z decyzją Wysokiej Komisji, został zaproszony pan poseł Miron Sycz. Sprawa dotyczy publikacji na portalu internetowym „Niezależna". Stanowi ona podstawę wniosku osoby prywatnej, mieszkańca Elbląga, który został nadesłany do Komisji. Pismo jest datowane na dzień 22 czerwca 2015 r.

Czy pan poseł Miron Sycz stawił się na posiedzenie Komisji? Otrzymuję potwierdzenie, że pan poseł jest obecny. Proszę zaprosić posła Sycza.

Dzień dobry, panie pośle. Witamy na posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej. Proszę zająć miejsce i dopełnić formalności poprzez złożenie podpisów w odpowiedniej rubryce.

Formalności mamy za sobą. Oficjalnie, jeszcze raz, witam pana posła na posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej. Szanowny panie pośle, do naszej Komisji wpłynęło pismo, w którym wnioskodawcy domagają się wyjaśnienia kwestii blokowania przez pana posła uroczystości związanych z obchodami 70. rocznicy mordu dokonanego na Polakach na Wołyniu. Autor pisma twierdzi, że osobiście angażował się pan w działania mające na celu uniemożliwienie miejscowym władzom godnego uczczenia ofiar rzezi wołyńskiej, zwłaszcza blokował pan w tej kwestii działania wojewody. Czy zechciałby się pan ustosunkować do postawionych zarzutów? Czy zna pan w ogóle treść tych zarzutów? Jeśli tak, to z dużym zainteresowaniem wysłuchamy pana stanowiska w tej sprawie. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Miron Sycz (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, muszę powiedzieć, że jestem zaskoczony, iż taki wniosek wpłynął do Wysokiej Komisji i że Komisja zajmuje się tą sprawą. Jestem zaskoczony przede wszystkim dlatego, że być może zabrzmi to nieskromnie, ale odważę się na stwierdzenie, iż nie znam drugiej osoby, która tak bardzo jak ja zaangażowałaby się w Rzeczypospolitej w działania na rzecz pojednania pomiędzy Polakami i Ukraińcami, szczególnie w związku z okrągłą rocznicą zbrodni wołyńskiej, która przypadała w roku 2013.

Chcę wyraźnie podkreślić, ż z mojej inicjatywy doszło m.in. do spotkania w Warszawie z udziałem najwyższych dostojników ukraińskiego duchowieństwa, włącznie z patriarchą Światosławem. Osobiście to spotkanie przygotowywałem. Również ja byłem współtwórcą tzw. listu wspólnego do biskupów, który został podpisany w Warszawie. Byłem także zaangażowany w organizację spotkań u pana prezydenta. Jak być może państwo pamiętacie, odbyła się wówczas w Warszawie, przy ulicy Miodowej, wspólna msza. Dokonało się to także w znacznej mierze z mojej inicjatywy. Wydawało mi się, że jestem właściwą osobą, aby wykorzystać rocznicę rzezi wołyńskiej i doprowadzić do zbliżenia i wielkiego pojednania pomiędzy Polakami i Ukraińcami. 70. rocznica wydarzeń na Wołyniu jawiła się jako idealnym pretekst do rozpoczęcia nowego rozdziału we wzajemnych relacjach.

Wysoka Komisjo, od dłuższego czasu występują bardzo mocne ataki na moją osobę w związku z tamtymi rocznicowymi wydarzeniami. W tej chwili nie zwracam już na nie uwagi, ale co jakiś czas, mniej więcej raz na tydzień lub raz na dwa tygodnie, do mojego biura poselskiego docierają listy, w których jestem nazywany mordercą, banderowcem itd. Zarzuca mi się, że rzekomo byłem na Wołyniu i doprowadziłem sytuację tam do takiego stanu, jaki występuje obecnie. Mówiąc krótko, treść tych listów jest obrzydliwa. Podpisują się pod nimi różni ludzie, jacyś Kowalscy, Lewandowscy itd. Tak wygląda rzeczywistość i szczerze mówiąc, bardzo mnie to martwi. Ta sytuacja jest niepokojąca. Również wczorajsze wpisy, które znalazły się na forach w Internecie, są obrzydliwe, nazywa się mnie w nich banderowcem, szumowiną itd. Nie chcę państwu przytaczać wszystkich określeń, bo z pewnością nie zasługują na cytowanie.

Dopiero dziś przyjrzałem się temu, co widać na zdjęciu dołączonym do wniosku w mojej sprawie. Jest to zdjęcie, które pokazuje bardzo ważne miejsce, a mianowicie cmentarz w Aleksandrowie Kujawskim, na którym są pochowani żołnierze Petlury. Zostali oni wcześniej internowani, a następnie wspólnie z Piłsudskim walczyli z bolszewikami, broniąc m.in. Warszawy. To nie miejsce, aby ten wątek teraz rozwijać. Jeśli jesteście państwo zainteresowani, możecie dotrzeć do szczegółowych informacji o tamtych wydarzeniach na własną rękę. W tamtym miejscu co roku, w asyście Wojska Polskiego jest czczona pamięć o tych żołnierzach.

Jeśli chodzi o incydent olsztyński, wyjaśniam co następuje. Rzeczywiście, została zorganizowana konferencja z udziałem księdza Isakowicza. Ksiądz jest znany z ostrych wypowiedzi, ostrej retoryki, zwłaszcza pod moim adresem. Nie ukrywam, że w tamtym czasie ksiądz Isakowicz bardzo źle wypowiadał się o panu prezydencie Komorowskim, bardzo źle wypowiadał się także o niektórych działaniach świętej pamięci prezydenta Lecha Kaczyńskiego, z którym osobiście byłem zaprzyjaźniony. Wiele rozmów odbyliśmy wspólnie na temat tego, jak upamiętnić tragiczne wydarzenia, zarówno w Polsce, jak i na Ukrainie. W każdym razie ksiądz Isakowicz bardzo krytycznie wypowiadał się

na temat udziału prezydenta Lecha Kaczyńskiego w uroczystościach z okazji upamiętnienia pochówków ofiar zarówno w Polsce, jak i na Ukrainie. Nie ukrywam, że w tej sytuacji byłem zaskoczony, iż wojewoda warmińsko-mazurski Marian Podziewski zdecydował się objąć patronatem konferencję księdza Isakowicza. Nie ukrywam też, że pytałem pana wojewodę, czy prawdą jest, że coś takiego miało miejsce. Byłem, jak już wspomniałem, zaskoczony tym faktem. Wojewoda Podziewski odpowiedział mi wtedy, że są odpowiednie procedury, zgodnie z którymi udziela swojego patronatu; wspomniana konferencja była dość dawno i on nie przypomina sobie, żeby takiego patronatu udzielał. I na tym skończyła się moja rola w tej sprawie. To wszystko, co mam państwu do powiedzenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (ZP):

Dziękuję, panie pośle. Czy członkowie Komisji mają jakieś pytania do pana posła Sycza? Pan poseł Garbowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam jedno pytanie. Z materiałów, jakimi dysponujemy, wynika, że konferencja miała miejsce w 2013 r. Oznacza to, że sprawa została wyciągnięta po dwóch latach. Zresztą dość nagle i niespodziewanie. Czy mam rację, panie pośle?

Poseł Miron Sycz (PO) – spoza składu Komisji:

Tak, było dokładnie tak, jak pan powiedział.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (ZP):

Czy są inne pytania? Pan marszałek Stefaniuk, bardzo proszę.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Chcę sprostować, a właściwie wyjaśnić jedną rzecz, panie pośle. Pańska dzisiejsza obecność na posiedzeniu Komisji Etyki nie wynika z procedur regulaminowych. Komisja nie rozpatruje teraz pańskiej sprawy. Oznacza to, iż nasze dzisiejsze posiedzenie nie zakończy się wymierzeniem żadnej kary regulaminowej. Zaprosiliśmy pana do nas, ponieważ chcieliśmy porozmawiać z panem posłem, gdyż już któryś raz pismo dotyczące pańskiej osoby do nas wpływa i zawsze w podobnym kontekście. Chcieliśmy pewne sprawy wyjaśnić. Pan też mówił przecież o pojednaniu. Zależy nam, aby nie było niepotrzebnych niedomówień. Proszę zauważyć, że punkt dotyczący pańskiej osoby nie został nawet formalnie wprowadzony do porządku dziennego.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dopiero będziemy o tej kwestii decydować.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Właśnie, a teraz swobodnie sobie rozmawiamy na ten temat. Jak zauważył pan poseł Garbowski, materiał, którym teraz się zajmujemy, jest co jakiś czas odgrzewany. Nie ulega jednak wątpliwości, że wydarzenia na Wołyniu są niezwykle bolesne dla Polaków. Wszyscy jesteśmy za właściwym uczczeniem ofiar tamtych wydarzeń. Zwłaszcza zaś w lipcu, kiedy każdego roku temat powraca wraz z bolesnymi wspomnieniami. Była to olbrzymia tragedia.

Na ten temat zabierałem już głos kilka razy, chociaż akurat zaproszenie pana posła na posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej nie wyszło ode mnie. To nie był mój wniosek.

Poseł Miron Sycz (PO) – spoza składu Komisji:

Raczej nie oczekiwałbym, że jest to pańska inicjatywa.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Ma pan rację, ale skoro taka propozycja została złożona, to się do niej przychyliłem.

Zawsze, kiedy poruszałem gdzieś w moich wystąpieniach kwestię Wołynia, za każdym razem z wielkim naciskiem podkreślałem, że nie mamy pretensji do obecnego pokolenia

Ukraińców, ponieważ to nie oni dopuścili się tamtej zbrodni. Każda krwawa historia powinna być jednak opisana, wyjaśniona i przekazana następnym pokoleniom. Hołd i szacunek niewinnie pomordowanym ofiarom należy się zawsze i wszędzie. Ta zasada obowiązuje na całym świecie. Sprawcy tych niewyobrażalnych zbrodni są bezsprzecznie godni potępienia. To tyle i aż tyle.

Przy okazji, ponieważ jestem przy głosie, chcę powiedzieć wyraźnie, bo uważam, że trzeba to powiedzieć, iż jesteśmy zaniepokojeni faktem, że na Ukrainie w dalszym ciągu uprawia się kult Bandery, robiąc z tej osoby jakiegoś wielkiego bohatera. Ta sytuacja nas Polaków boli i jest to chyba zupełnie zrozumiałe. Ponieważ pan poseł reprezentuje w Polsce mniejszość ukraińską, to chciałbym, aby miał pan świadomość, iż opowiadamy się za tym, aby warunki panujące w Polsce pozwalały każdemu przedstawicielowi mniejszości zachować poczucie własnej godności i narodowości, aby ludzie żyjący w Polsce, ale niebędący Polakami, czuli się u nas dobrze. Dlatego oficjalnie ubolewam z powodu przykrości, które pana spotykają.

Poseł Miron Sycz (PO) – spoza składu Komisji:

Niestety, ale prawie codziennie spotykam się z inwektywami i wyzwiskami, panie pośle.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Panie pośle, społeczeństwo nie oszczędza także polityków, mimo że jesteśmy rdzennymi Polakami. Taki urok wykonywanego przez nas zawodu.

Myślę, że warto jeszcze zauważyć, świadomie rozszerzam nieco temat dyskusji, że wielu Polaków żyje poza granicami Rzeczypospolitej na terenie dzisiejszej Ukrainy, Białorusi i Rosji. Podobnie zresztą, jak Ukraińcy, Białorusini czy Rosjanie żyją w naszym kraju. Każdy Polak żyjący na Wschodzie posiada obywatelstwo kraju, w który mieszka, podobnie jak każdy przedstawiciel mniejszości narodowych żyjący u nas ma obywatelstwo polskie. Naszym wspólnym celem powinno być stworzenie takich warunków, abyśmy wszyscy żyli w symbiozie, bez względu na narodowość. Każdy ma prawo do swojej kultury i języka, ale fakty historyczne nie podlegają dyskusji. Zawsze będziemy się opowiadać za prawdą, jeśli chodzi o wydarzenia z przeszłości. To wszystko. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (ZP):

Dziękuję.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Mówię o tym, aby nie pojawiło się przypuszczenie, że kieruje nami jakaś niechęć do konkretnej osoby.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (ZP):

Rozumiemy, panie marszałku. Jeszcze raz pan poseł Garbowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Nie chciałbym niepotrzebnie przedłużać tej debaty, ale muszę odnieść się do jednej kwestii. W wielu krajach europejskich, nie tylko na Ukrainie, odżywają silne tendencje nacjonalistyczne. Sytuacja Polski jest specyficzna o tyle, że nasze granice, patrząc historycznie, były bardzo zmienne i płynne. Często na terenach leżących aktualnie poza Polską wcześniej była Polska i odcisnęła trwałe piętno na historii, tradycjach i kulturze żyjących tam ludzi. Dlatego ludzkie losy potrafią być niezwykle złożone i skomplikowane. Moim zdaniem, powinniśmy potrafić wznieść się ponad te wszystkie uwarunkowania, a przede wszystkim powinniśmy się nawzajem szanować. Powinniśmy dążyć do sensownego uregulowanie kwestii mniejszości narodowych. Jeśli chodzi o Polskę, to bodaj przed dziesięciu laty udało się przyjąć stosowną ustawę w tej materii. Teraz bodaj oczekujemy jakichś poprawek ze strony Senatu. Musimy nadal kultywować szacunek do mniejszości, tak jak miało to miejsce do tej pory, żeby nie zdarzały się u nas sytuacje, jakie spotykają, np. Polaków żyjących na Litwie.

Proponuję, aby zakończyć dyskusję przyjęciem wniosku o nierozpatrywanie tej sprawy. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (ZP):

Dziękuję, panie pośle. Zanim przejdziemy do decyzji, przedstawię własną opinię na ten temat.

Wysoka Komisjo, panie pośle, moim zdaniem, mniejszość narodowa powinna w każdym kraju czuć się analogicznie dobrze, jak jego rdzenni mieszkańcy. Pamiętajmy, że przedstawiciele mniejszości narodowych to również obywatele kraju, w którym mieszkają. Oprócz kultywowania własnych tradycji, wyznawania własnej religii itd., czyli tego co różni, istnieje wspólny mianownik łączący mniejszości narodowe z większościową grupą etniczną. Jest nim lojalność wobec ojczyzny, wobec kraju, w którym się mieszka. Ma to podstawowe i nadrzędne znaczenie, ale oczywiście nie wyklucza inności kulturalnej, językowej itd. poszczególnych grup narodowych. Jeśli wszyscy będą pamiętali o koniecznej lojalności wobec ojczyzny, w której na co dzień żyją, to różnorodność mniejszości będzie dodatkowo wzbogacać kraj, w którym ci ludzie mieszkają.

Czy pan poseł Sycz chciałby coś jeszcze dodać do swojej wcześniejszej wypowiedzi? Bardzo proszę.

Poseł Miron Sycz (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, jedyne co mogę dodać jest związane z tym, co pan raczył podkreślić. Chcę mianowicie powiedzieć, iż posiadam olbrzymią świadomość faktu, że jestem obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej. Jestem też bardzo świadomy, co to znaczy być lojalnym wobec swojego państwa.

Chcę podkreślić, że bardzo często przywołuję Polskę jako przykład, kiedy dyskutuję, np. o sprawach mniejszości narodowych w innych krajach, choćby na Ukrainie. Wtedy te uwagi odnoszą się głównie do sytuacji mniejszości rosyjskiej. Podkreślam, że mniejszości narodowe trzeba szanować, a jako pozytywny przykład w tym zakresie podaję właśnie Polskę.

Przypominam, że będąc Ukraińcem jestem przewodniczącym Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych polskiego parlamentu. Z tego względu mam tym większą świadomość lojalność wobec kraju, w którym żyję. Zawsze, jak powiedziałem, przywołuję przykład Polski, jeśli chodzi o sposób rozwiązywanie spraw dotyczących mniejszości narodowych. Często przywołuję też ustawę o mniejszościach narodowych. Rzadko w którym innym państwie taka ustawa funkcjonuje. Myślę, że świadczy to bardzo pozytywnie o mojej lojalności. Takich ustaw nie ma ani na Ukrainie, ani na Litwie. Akurat z Litwinami spotykam się dość często i po wielokroć na własnym przykładzie pokazuję im, na czym polega zaufanie do mniejszości. Wyrazem tego zaufania jest moja osoba. Polski Sejm na szefa komisji zajmującej się kwestiami mniejszości narodowych wybrał Ukraińca, dlaczego zatem wy, Litwini, nie chcecie zaufać mieszkającym u was Polakom? Może warto obdarzyć Polaków zaufaniem, tak jak Polacy obdarzyli zaufaniem mnie, Ukraińca.

To wszystko, co chciałbym dodać do mojego wcześniejszego wystąpienia. Podkreślam jeszcze raz, iż nie jestem w stanie zwracać uwagi na wszystko, co pojawia się w Internecie. Gdybym reagował na wszystko, co ukazuje się w sieci na mój temat, i nie tylko w sieci, to obawiam się, że żaden sąd by nie dał sobie rady z ilością spraw, jakie z tego tytułu musiałyby się toczyć. Nie jestem w stanie zwracać uwagi na wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (ZP):

Komisja nie ma więcej pytań. Dziękujemy za stawienie się na naszym posiedzeniu. Do widzenia, panie pośle.

Szanowni państwo, Komisja wysłuchała wyjaśnień pana posła, poznała jego stanowisko w tej sprawie. Czas na podjęcie decyzji. Czy podejmiemy się rozpatrzenia tego wniosku? Jakie jest państwa stanowisko?

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Wnoszę o to, aby nie zajmować się tą sprawą.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (ZP):

Czy są inne wnioski? Nie słyszę. Kto jest za wnioskiem zgłoszonym przez pana posła Garbowskiego? (4) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja nie podjęła inicjatywy rozpatrzenia tego wniosku.

Przystępujemy do zajęcia stanowiska wobec pozostałych nowych wniosków. Na poprzednim posiedzeniu Komisji odbyła się wstępna dyskusja na temat wniosku pana posła Stanisława Kalemby, który dotyczył wypowiedzi posła Romualda Ajchlera. Członkowie Komisji otrzymali materiał zebrany przez wnioskodawcę w celu zapoznania się i wyrobienia stanowiska w tej kwestii. Materiał jest bardzo obszerny. Jakie są państwa opinie na ten temat? Czy zdaniem członków Wysokiej Komisji powinniśmy rozpatrzyć ten wniosek?

Pan poseł Stefaniuk, bardzo proszę.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Zapoznałem się z treścią wniosku. Dotyczy ona, generalnie rzecz ujmując, spraw związanych z różnicą zdań na temat rolnictwa, do której niejednokrotnie dochodziło pomiędzy panami Kalembą i Ajchlerem. Obaj panowie są posłami z ziemi wielkopolskiej. Często dochodziło między nimi do słownych spięć, przy różnych okazjach. Poseł Ajchler nazywał m.in. posła Kalembę kłamcą.

W bardzo obszernym materiale poseł Kalemba udowadnia jednak, że zawsze mówił prawdę. Potwierdzają to zresztą załączone dokumenty. Zgromadzony materiał jest jednak niezwykle obszerny, a posiadane doświadczenie każe mi zakładać, że powinien on stanowić przedmiot zainteresowania Komisji przynajmniej przez kilka posiedzeń. Nasz problem polega w tym przypadku na tym, że dziś odbywa się ostatnie posiedzenie Komisji Etyki w tej kadencji Sejmu. Komisja, pomimo najszczerszych chęci, nie będzie zatem w stanie rozpatrzyć tej sprawy.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (ZP):

Dziękuję. Czy są inne wnioski lub spostrzeżenia dotyczące tej kwestii? Pan poseł Garbowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Zgadzam się z posłem Stefaniukiem, że w tym przypadku obok merytorycznych kwestii związanych z rolnictwem, które poróżniły obu panów, mamy do czynienia z napięciami pomiędzy parlamentarzystami, którzy działają przecież na terenie tego samego okręgu wyborczego. Obydwaj zainteresowani to doświadczeni posłowie. Mamy do czynienia z rozbieżnymi opiniami obu stron. Uważam, że dziś nie będziemy w stanie jednoznacznie osądzić, po czyjej stronie leży racja, ponieważ – po pierwsze – mamy dziś ostatnie posiedzenie Komisji w tej kadencji, a po drugie, gdyby wniosek wpłynął do nas wcześniej, to zaprosilibyśmy obydwu panów i spróbowali podjąć się mediacji. Dopiero później moglibyśmy ewentualnie próbować rozstrzygać, co ich wypowiedziach było prawdą, a co nią nie było. Przypuszczam, że gdybyśmy poprosili o spotkanie posła Ajchlera, to przedstawiłby nam odmienne dowody, które potwierdzałyby jego stanowisko. Tego się przynajmniej spodziewam. Prawda, jak zwykle zresztą, leżałaby gdzieś pośrodku.

Uwzględniając powyższe, uważam, że powinniśmy przyjąć do wiadomość przedstawiony materiał, ale sprawy rozpatrywać nie powinniśmy. Być może będzie można do niej powrócić w przyszłości.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Chciałbym jeszcze uzupełnić moją wypowiedź o stwierdzenie, że materiał jest niezwykle obszerny, ale został złożony zbyt późno. Moim zdaniem, świadczy on o tym, że poseł Kalemba mówi prawdę. Nie przypuszczam zresztą, żeby pan poseł kłamał. Znam go dobrze. Wiele można o nim powiedzieć, ale z pewnością jest to człowiek uczciwy i dlatego tego typu sprawy bardzo mocno go bolą.

Wniosek wymaga jednak wysłuchania obu stron, a na to, jak powiedziałem wcześniej, dzisiaj jest już zdecydowanie za późno. Wniosek nadawałby się, moim zdaniem, do włączenia do porządku dziennego prac Komisji, ale nie ma fizycznie możliwości, aby się tego teraz podjąć.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (ZP):

Dziękuję. Reasumując, mając na względzie kalendarz posiedzeń Sejmu i uwzględniając fakt, że dziś odbywamy ostatnie posiedzenie Komisji w tej kadencji Sejmu, zgłaszam wniosek o przekazanie tej sprawy do zasobów spraw Komisji Etyki Poselskiej.

Czy są inne wnioski w tej sprawie? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przekazania wniosku posła Kalemby do zasobów Komisji? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że zgłoszony wniosek uzyskał aprobatę Wysokiej Komisji.

Proponuję, aby podobne stanowisko zająć w stosunku do dwóch pozostałych spraw, które powinniśmy rozpatrzyć na dzisiejszym posiedzeniu. Mam na myśli pisma o sygnaturach nr 449 i 450. Obydwie sprawy zostały wniesione przez osoby prywatne. Pierwsze pismo dotyczy wypowiedzi pana posła Stefana Niesiołowskiego, a drugie oświadczenia o stanie majątkowym posła Stanisława Piotrowicza. W tym drugim przypadku wnioskodawca nie wskazuje nawet, którego oświadczenia dotyczą przedstawione przez niego zastrzeżenia.

Moim zdaniem, obydwie sprawy powinniśmy przekazać do zasobów spraw Komisji Etyki. Czy ktoś z państwa ma inny pogląd na tę kwestię? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec przedstawionej propozycji? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że wobec braku sprzeciwu ze strony członków Komisji zgłoszony przeze mnie wniosek został przyjęty.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie pkt 1 porządku dziennego. Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 2. Przewiduje on rozpatrzenie projektu sprawozdania Komisji Etyki Poselskiej z analizy danych zawartych w świadczeniach o stanie majątkowym posłów, złożonych za 2014 r.

Członkowie Komisji otrzymali projekt sprawozdania w tej sprawie. Projekt opracowało prezydium Komisji na podstawie analizy danych zawartych w oświadczeniach o stanie majątkowym posłów, złożonych za rok 2014. Do sprawozdania jest dołączona imienna lista posłów, którzy złożyli wyjaśnienia na piśmie, które stanowią uzupełnienie danych przedstawionych wcześniej w treści oświadczeń majątkowych.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie ma chętnych. W tej sytuacji proponuję, żeby Wysoka Komisja w pierwszej kolejność przyjęła wyjaśnienia złożone przez posłów, według listy, która stanowi załącznik nr 1 do projektu sprawozdania. Kto z panów posłów jest za podjęciem uchwały przez Komisję Etyki Poselskiej o przyjęciu informacji złożonych na piśmie przez posłów jako uzupełnienie danych zawartych w oświadczeniach o stanie majątkowym za rok 2014? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja przyjęła jednogłośnie wyjaśnienia posłów do oświadczeń o stanie majątkowym za rok 2014. Dziękuję bardzo.

Kilku posłów, którzy nie złożyli wyjaśnień, zostało wymienionych imiennie w sprawozdaniu wraz ze wskazaniem stwierdzonych uchybień. W przypadku jednego z posłów, który także został wymieniony – chodzi o posła Andrzeja Szaramę – termin złożenia wyjaśnień upływa dopiero w dniu jutrzejszym. Teoretycznie rzecz biorąc, pan poseł może jeszcze dopełnić formalności. W związku z tym, proszę panów posłów o podpowiedź, jak Komisja powinna zachować się w zaistniałej sytuacji? Czy możemy przyjąć, że Komisja upoważni przewodniczącą do przyjęcia stosownych wyjaśnień od posła i uzupełnienia listy stanowiącej załącznik nr 1 do sprawozdania lub ewentualnie, że wyjaśnienia zostaną dołączone wprost, jako aneks do sprawozdania?

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Opowiadam się za upoważnieniem przewodniczącej Komisji.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Popieram upoważnienie pani przewodniczącej.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (ZP):

Stwierdzam, że posłowie opowiedzieli się za upoważnieniem przewodniczącej Komisji.

Przystępujemy do głosowania. Kto z panów posłów jest za przyjęciem sprawozdania z analizy danych zawartych w oświadczeniach o stanie majątkowym posłów złożonych za 2014 r.? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że sprawozdanie Komisji zostało przyjęte jednogłośnie.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 3 porządku dziennego. Przewiduje on rozpatrzenie projektu sprawozdania Komisji Etyki Poselskiej z analizy danych zawartych w oświadczeniach o stanie majątkowym posłów, złożonych w związku z zarządzeniem przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wyborów do Sejmu i Senatu RP. Wszyscy członkowie Komisji otrzymali projekt sprawozdania z analizy danych zawartych w wyżej wymienionych oświadczeniach. Sprawozdanie obejmuje stwierdzone braki. Komisja nie wzywała posłów do ich uzupełnienia ze względu na upływ kadencji Sejmu oraz zbyt krótki czas pozostały na ewentualne wezwania zainteresowanych posłów.

Czy ktoś z panów posłów chciałby się wypowiedzieć w tej sprawie?

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Uważam, że jest to bardzo dobre sprawozdanie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Kazimierz Ziobro (ZP):

Dziękuję. Kto z panów posłów jest za przyjęciem sprawozdania z analizy danych zawartych w oświadczeniach o stanie majątkowym posłów złożonych w związku z zarządzeniem przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wyborów do Sejmu i Senatu RP? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że sprawozdanie Komisji zostało przyjęte jednogłośnie.

Pozostał nam jeszcze jeden punkt porządku dziennego – rozpatrzenie projektu sprawozdania Komisji Etyki Poselskiej z działalności w VII kadencji Sejmu. Projekt sprawozdania został dostarczony członkom Komisji. W stosunku do projektu rozesłanego członkom Komisji nastąpiła jedna zmiana. Liczba spraw, które wpłynęły w ciągu całej kadencji do Komisji, wynosi ostatecznie 450, a nie, jak podano wcześniej, 449.

Proponuję, aby na końcu sprawozdania dodać dwa zdania następującej treści: „Komisja Etyki Poselskiej w trakcie VII kadencji Sejmu realizowała swoje zadania z pełnym zaangażowaniem posłów, których charakteryzowała duża staranność i obiektywizm w wykonywaniu pracy. Obsługę i realizację zadań wspierali sekretarze Komisji, legislatorzy oraz eksperci z Biura Analiz Sejmowych”. Współpracownikom należą się oczywiście serdeczne podziękowania.

Czy jest akceptacja dla przedstawionej propozycji uzupełnienia treści sprawozdania? Nie słyszę sprzeciwu. Czy ktoś z państwa chciałby w tej sprawie zabrać głos? Nie ma chętnych. Poddaję projekt sprawozdania pod głosowanie. Kto z panów posłów jest za przyjęciem sprawozdania Komisji Etyki Poselskiej z działalności w VII kadencji Sejmu? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie przyjęła sprawozdanie z działalności w VII kadencji Sejmu.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Informuję, że protokół z posiedzenia zostanie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji. Dziękuję wszystkim za współpracę. Życzę sukcesu w zbliżających się wyborach.

Zamykam posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej.